

Od autora

Szanowny Czytelniku, oddaję w Twoje ręce nowe, rozszerzone wydanie przewodnika, który od czterech lat służy żeglarzom pływającym po wodach polskiego Bałtyku. Nowa książka nie jest prostym uaktualnieniem jej pierwszej wersji. Oprócz wprowadzenia licznych i często gruntownych zmian w prezentacji polskich akwenów oraz miejscowości (co streszczam niżej) teraz opisałem również niemiecką część Zalewu Szczecińskiego z przystaniami w Altwarp, Kamminke, Ueckermünde, Mönkebude, Usedom, Karnin i Kamp.

Tak jak poprzednio książka jest uzupełnieniem urzędowych publikacji nawigacyjnych. Wykorzystuję w niej dane Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej – instytucji, która z urzędu jest odpowiedzialna za opracowanie i publikację polskich pomocy nautycznych. Dla wód niemieckich głównym źródłem danych hydrograficznych jest niemieckie biuro hydrograficzne BSH (Bundesamt für Seeschifffahrt und Hydrographie). Przy opracowaniu tekstu przewodnika wykorzystałem mapy, *Locję Bałtyku*, *Spis radiostacji nautycznych* oraz *Spis światła i sygnałów nawigacyjnych*, a także publikowane co tydzień „Wiadomości Żeglarskie”. Zapoznałem się również z wieloma innymi opracowaniami stworzonymi przez różne osoby i organizacje, których lista przedstawiona została w „Bibliografii”. Prezentowane są plany portów oraz zdjęcia, zrobione zarówno z lotu ptaka, jak i z lądu. Opisałem szlaki żeglarskie, warunki postoju w przystaniach, dostępną infrastrukturę i podejścia. Podaję kanały VHF, numery telefonów, a także adresy internetowe umożliwiające kontakt z obsługą przystani, portowymi służbami oraz okolicznymi firmami świadczącymi usługi dla żeglarzy. Ważną i dość rozbudowaną częścią książki są informacje turystyczne dotyczące okolic przystani.

Prezentację przystani zaczynam od Nowego Warpna tuż przy granicy niemieckiej. Następnie kierujemy się przez niemiecką część Zalewu Szczecińskiego (Mały Zalew) na zachód aż do Kamp w wejściu w cieśninę Peenestrom. W kolejnym rozdziale wracamy na wody polskie, czyli na Wielki Zalew, w archipeląg Starej Świny, cieśninę Dziwną i wreszcie płyniemy do Szczecina. W dalszej części, poprzez wszystkie porty otwartego morza – poczynając od Świnoujścia ze Świną po Władystawowo – docieramy na Zatokę Gdańską. Po szczegółowym omówieniu znajdujących się tam portów i przystani kierujemy się rzekami na Zalew Wiślany, przez który dopływamy aż do Nowej i Starej Pastęki, kilometr od granicy rosyjskiej. Na koniec odwiedzamy Elbląg.

Opisy akwenów i przystani są poprzedzone częścią zawierającą informacje ogólne, w której zostały omówione mapy przydatne na polskim wybrzeżu Bałtyku, procedury łączności, obowiązki oraz obyczaje związane ze zgłoszeniami wejścia do portów i wyjścia z nich, prognozy pogody, ostrzeżenia nawigacyjne, „Wiadomości Żeglarskie”, służby ratownicze i medyczne.

Co nowego

W czasie poprzednich żeglarskich sezonów, od 2018 do 2021 r., byłem prawdopodobnie najbardziej pilnym czytelnikiem i użytkownikiem pierwszego wydania książki. Korzystałem z niej w krótszych i dłuższych rejsach, jednocześnie sprawdzając i aktualizując podane informacje. Na polskim wybrzeżu nieustająco pojawia się wiele nowości, więc już po dwóch latach od debiutu przewodnika, w maju 2020 r., opublikowaliśmy jego 30-stronicowy suplement (udostępniony do pobrania w postaci pliku PDF). Teraz, po

kolejnych dwóch sezonach żeglarskich, nadszedł czas na zebranie wszystkich informacji zgromadzonych przez cztery lata. W nowym wydaniu m.in.:

- opisałem niemiecką część Zalewu Szczecińskiego;
- na planach polskiej części Zalewu Szczecińskiego pojawiły się dwie nowe wyspy (efekt uboczny wielkiej inwestycji – pogłębienia toru Świnoujście–Szczecin do 12,5 m) oraz zaznaczone zostały pozycje stacjonarnych sieci (również na okolicznych akwenach, dzięki informacjom pozyskanym od Głównego Inspektoratu Rybołówstwa Morskiego);
- nie mogło zabraknąć prezentacji najszerzej komentowanej żeglarskiej inwestycji ostatnich lat – nowej maryny w Trzebieży;
- archipelag Starej Świny opisałem dokładnie, a pretekstem do pochylenia się nad tym wyjątkowo urokliwym akwenem były dwie nowe przystanie (w Łunowie i w Karsiborze);
- pojawiły się też dwie nowe przystanie szczecińskie (LOK po zasadniczej rozbudowie oraz Marina Dąbie);
- przechodząc do wschodniej części wybrzeża, zamieściłem opis wejścia do Kuźnicy przez Kuźnicką Jamę, nigdzie wcześniej, o ile wiem, niepublikowany (jeśli nie liczyć mojej strony internetowej);
- informuję, że w Gdyni nareszcie jest alternatywa dla cumowania w Basenie Żeglarskim – powstała Yacht Park Marina zlokalizowana w Basenie Prezydenta;
- w części poświęconej gdańskiemu Nowemu Portowi tym razem nie zabrakło opisu trzech przystani zlokalizowanych wokół Twierdzy Wisłoujście (w tym dwóch powstałych ostatnio), swoje miejsce znalazła też nowa Przystań Cesarska, położona blisko centrum miasta;
- żeglugę Martwą Wisłą staram się ułatwić, przedstawiając nowe, dokładne plany rzeki oraz opisując cztery nowe przystanie (po jednej w Sobieszewie i Trzcianku, dwie w Wiślince);

- prezentuję informacje o powstającym kanale żeglugowym przez Mierzę Wiślaną i związanych z tą inwestycją ograniczeniach żeglugi na Zalewie Wiślanym, a także o kolejnej nowej wyspie na polskich wodach oraz o zmianach na szlaku do Elbląga;
- przedstawiam plany kilku nieukończonych jeszcze przystani, pokazując, jak będą one wyglądały po przebudowach wciąż trwających w momencie oddania książki do druku (Puck, Jacht Klub Stoczni Gdańskiej w Górkach Zachodnich, Błotnik, Krynica Morska, Frombork);
- zauważam zmiany na polskim wybrzeżu dotyczące komunikacji radiowej – stacja nadawczo-odbiorcza Polish Rescue Radio zastąpiła Witowo Radio, z nowymi kanałami roboczymi i nowym harmonogramem komunikatów;
- informuję, że przybyło nam też – niestety – akwenów zakazanych, a ubyło 2,9 tys. km² wyłącznej strefy ekonomicznej (ten drugi fakt, gwoźli prawdy, dla żeglarzy nie ma żadnego znaczenia).

W nowym wydaniu sprawdzone i zwykle poprawione zostały opisy wszystkich przystani. Spośród 115 planów zamieszczonych teraz w książce 27 jest nowych, a pozostałe zostały zaktualizowane z wykorzystaniem najnowszych danych nawigacyjnych i hydrograficznych oraz – oczywiście – moich własnych obserwacji. Wiele uwagi i czasu, zarówno w terenie, jak i przy klawiaturze komputera, poświęciłem też turystycznym opisom miejscowości – wszystkie są zweryfikowane, w miarę potrzeb poprawione i w wielu przypadkach rozszerzone.

Wierzę, że książka ta okaże się przydatna zarówno dla morskiego nowicjusza, jak i dla bałtyckiego wygi. Życzę udanych rejsów. Do zobaczenia na Bałtyku!

Marcin Palacz, s/y „Lotta”,
Warszawa, marzec 2022 r.